KURJER WARSZAWSKI.

D. 16. Października. — Rok 1851. Czwartek. № 274. Jutro, Śgo Wiktora B. Ubyło dnia godzin 6, min: 6.

Liczbę nowo-poświęconych Przybytków BOŻYCH, pomnożył Kościół w *Żerkowie*, w Regencji *Poznańskiej*, Okr: Wrześniowskim. Znajduje się on na wzgórzu, pięknie położony i kształtnie zbudowany. Wystawił go na początku zeszłego stulecia, ówczesny Dziedzic, Maciej *Radomicki*. Pomimo jednak swej dawności, Kościół nie był jeszcze poświęconym; dopiero obecnie W. JX. *Łukaszewicz*, Proboszcz miejscowy, wspólnie z P. Stanisławem *Mycielskim*, zająwszy się odnowieniem Świątyni, postanowili uświetnić ten obrzęd obecnością JW. X. Arcy-Biskupa *Przyluskiego*. Jakoż istotnie dnia 20 z. m. dostojny Arcy-Pasterz przyjętym został na granicy Dekanatu przez miejscowego Dziekana; u bram zaś przystrojonych w wieńce i festony oczekiwało Xdza Arcy-Biskupa, licznie zebrane Duchowieństwo, oraz Kollator. Synagoga starozakonnych wyszła również z baldakinem i w kwiaty przybranemi swemi córkami, powitać Xdza Arcy-Biskupa. Po ukończonem solennem Nabożeństwie, P. *Mycielski*, dał wspaniałą ucztę na kilkadziesiąt osób. Nazajutrz X. Arcy-Biskup udał się w dalszą drogę ku *Pleszewu*.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, mianować raczył Kawalerem Orderu Śgo WŁODZIMIERZA IV klassy, Podpułkownika Korpusu Inżenjerów *Żurawskiego*, za odznaczenie się przy budowie mostu na rzece *Werebie*, na linji drogi żelaznej *Moskiewsko-Petersburgskiej*.

Na mocy rozkazu Wyższej Władzy, zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał Bolesława *Michałowskiego*, który wydaliwszy się w 1848 r. do miasta *Wrocławia*, dotąd tamże bez pozwolenia Rządu pozostaje; ażeby w ciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego w gazetach ogłoszenia, do kraju powrócił, i najbliższej Władzy Policyjnej zameldował się; z ostrzeżeniem, iż jeżeli w tym przeciągu czasu tego nie dopełni, podpadnie rygorowi art: 340 i 341 Kodexu kar głównych i poprawczych.

Warszawski Ober-Policmajster. — Z zanoszonych zażaleń przekonywam się, że powożący dorożkami nie stosują się do taxy dla nich wydanej, (która poniżej domieszcza się); że z osobami ich wynajmującemi nie grzecznie obchodzą się; że dla uniknienia jazdy do miejsc odleglejszych za opłatą zwyczajną, tłomaczyć się zwykli, iż są już zamówieni; że nakoniec obawiając się kary, jaką za podobne uchybienia przepisy policyjne oznaczyły, numera, które obowiązani są mieć przyszyte na plecach poniżej kołnierza, zdejmują z siebie i jeżdżą bez takowych. Wydawszy rozkaz do służby wykonawczej ścisłego przestrzegania powyższych nadużyć, podaję do publicznej wiadomości, że w Zarządzie Ober-Policmajstra, znajduje się *xięga zaskarżeń*, w którą każda osoba zażalenie przeciwko dorożkarzowi zapisać, lub zadyktować może, po rozpoznaniu którego to zażalenia, winny dorożkarz ukarany będzie. — Ponieważ jednak wiele osób pretensji swych do dorożkarzy nie dochodzi, pobłażanie zaś takie jest bardzo szkodliwe, gdyż przez to nie można zapewnić należnego między nimi porządku; przeto uprasza się niniejszem, iżby o najmniejszem przekroczeniu dorożkarza, w powyższy sposób, Władzę policyjną zawiadamiano, lub też jeżeliby odległość miejsca była utrudzającą, zgłaszano się w tym celu do najbliższego Komisarza cyrkułowego, który zaskarżenie podobne przyjąć i Władzy swej donieść jest obowiązany.— *Zwyczajna opłata za jazdę w obrębie miasta jest następująca: a)* Od jednego kursu kop. 15 (czyli zł. 1). Kurs najodleglejszy, jest z placu przed Ratuszem do którychkolwiek rogatek; *b)* za godzinę jedną jazdy kop. 30 (czyli zł. 2); *c)* jeżeliby kto więcej nad jedną godzinę jeździł, natenczas nie jest obowiązany płacić więcej za każdą godzinę jak kop. 22½ (czyli zł. 1 gr. 15). Wolno jest właścicielowi dorożki z najmującym ugodzić się i o cenę niższą, wyższej zaś opłaty wymagać nie ma prawa; za przestąpienie powyższego przepisu, nastąpi kara pieniężna rs. 4 kop. 50, lub kara aresztu albo cielesna. Taxa niniejsza jest tylko ustanowiona za jazdę po mieście, za rogatki zaś dorożkarze ugodę zawierać mogą, oprócz następujących miejsc: *Do obozu i do ogrodu Ohma.* Do obozu płaci się bez poczekania kop. 30 (czyli zł. 2), z powrotem bez poczekania k. 45 (czyli zł. 3); oczekiwanie przez kwadrans za żadne uważa się. Jeżeli jazda do obozu będzie z większem oczekiwaniem, w takim razie dorożkarzowi należy się zapłata według taxy na godziny. Do ogrodu Ohma za Wolskie rogatki k. 22½, (czyli zł. 1 gr. 15).— Opłata kopytkowego należy do osoby jadącej.— Dorożkarze tylko za powyższe ceny do godziny 11ej w nocy są obowiązani jeździć; po tej zaś godzinie, przepisaną jest dla nich następująca taxa: za godzinę jazdy po kop. 45 (czyli zł. 3); jeżeli zaś kto dłużej jeździł, za następne godziny płacić jest obowiązany po kop. 30 (czyli zł. 2). Za bliższy kurs po kop. 22½ (czyli zł. 1 gr 15). Za odleglejszy kurs jak np. z przed Ratusza do Łazienek Królewskich, Cytadeli, do rogatek i t. d. po kop. 30 (czyli zł. 2). Obok tego, na zwrot kosztu wyłożonego na sprawienie, utrzymanie i opalanie latarek przy dorożkach, dorożkarze mają prawo pobierać po kop. sr. 5 więcej nad ceny powyżej oznaczone, od osób jadących w porze, w której latarki palą się.— Warszawa dnia 2 (14) Października 1851 r.— Jenerał-Major, *Gorłow*.

Dozór Szkół Elementarnych Wyznania Mojżeszowego. — Podaje do wiadomości, iż zapis uczniów i uczennic, do szkół elementarnych wyznania Mojżeszowego w *Warszawie*, na półrocze pierwsze roku szkolnego 1851/2, rozpocznie się w każdej respective szkole z dniem 10/22 b. m., i trwać będzie codziennie (wyjąwszy święta), od godz: 9tej z rana do 12tej w południe, aż do dnia 19/31 t. m., w którym zacznie się regularny wykład nauk. Nadmienia się, iż od chcących uczęszczać, nie wymaga się żadnej opłaty, ani przygotowawczych wiadomości. Mający chęć korzystania z dobrodziejstwa pobierania nauk w tych szkołach, winni zgłosić się w oznaczonym czasie, a to wraz z rodzicami lub opiekunami, którzy za dozór domowy i regularne uczęszczanie, ręczyć obowiązani. — Prezes, Mathias *Rosen*.

JO. Xiężna Elżbieta *Czernyszew*, Dama honorowa JEJ C. MOŚCI, Małżonka Jenerała-Adjutanta, Jenerała Jazdy, Prezesa Rady Państwa, Ministra Wojny, przybyła z zagranicy do *Warszawy*.

JO. Xiężna *Gagaryn*, Małżonka Rzeczywistego Radcy Tajnego, Wielkiego Mistrza Dworu J. C. K. MOŚCI, Członka Rady Państwa, przybyła do *Warszawy* z *Drezna*, wraz Córką.

JO. Xiążę Leon *Radziwiłł*, Jenerał-Major z Orszaku J. C. K. MOŚCI, wyjechał do *Rossji*.

JW. Rz: Radca Stanu *Swiderski-Kostiukowski*, Urzędnik Sekretarjatu Stanu Królestwa, wrócił do *Warszawy* z *Karlsbad*.

Jutro, jako w rocznicę śmierci ś. p. Antoniego G. S. *Potockiego*, zaprasza Familja, Krewnych i Znajomych, na exekwie, odbyć się mające w Kościele XX. *Kapucynów* o godz: w pół do 11tej z rana.

Ś. p. Józef *Radwan*, Obywatel z dóbr *Czerniew* w Powiecie Gostyńskim, przeżywszy lat 35, po długiej i ciężkiej chorobie, wczoraj życie zakończył. Pogrążeni w smutku: Żona, Rodzice i Rodzeństwo, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz: 4tej po południu, z Kościoła XX. *Reformatów*, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

Napoleona-Karolina (dwóch imion) z Popławskich, pierwszego ślubu *Roszkowska*, 2go *Radzimińska*, Żona Sędziego Pokoju Okręgu i miasta *Warszawy* Wydziału IIgo, po długiej i ciężkiej słabości, przeżywszy lat 45, w dobrach swych dziedzicznych *Gołąbki*, dnia 14 b. m. o godzinie 9tej wieczorem życie zakończyła. Pozostały w nieutulonym żalu Mąż i Córki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godzinie 3ciej po południu, ze wsi *Gołąbki*, do Parafji *Żbików;* a w dniu następnym, o godz: 9tej rano, na żałobne Nabożeństwo, w tymże Kościele odbyć się mające.

(A. n.) Donoszą nam z *Grodna*, o smutnym obrzędzie, napełniającym żałobą serca wszystkich mieszkańców tego starego grodu, i Obywateli stron okolicznych. Oddano tam ostatnią posługę zwłokom ś. p. JW. Petroneli z Zawadzkich *Borzęckiej*, żonie b. Marszałka Szlachty Gub: *Grodzieńskiej*. Żywot tej Matrony, pozostawił nam błogi do naśladowania przykład, ona żyła cała z BOGIEM i dla BOGA! a przejęta tem uczuciem, pojęła godnie swe posłannictwo, zaparła się siebie, dla balsamu ulgi, i pociechy, który rozlewać hojnie umiała, pomiędzy bliźnich. O! niechże świadczą jęki jej męża i dzieci, niech świadczą nieutulone łzy tych wielu cnót, którym matkę zastąpić potrafiła. A wy sąsiedzi, wy liczni krewni, wy wszyscy którzyście tej Pani cnoty z bliska podziwiali, czyliż niedość jawnie żal i tęsknota dusze ściskające, na twarzach waszych są dotąd wyryte. Niewygaśnie twa pamięć *Petronelo!* ożywi ją twa córka, ożywią ją twe siostry, w Nadniemeńskiej stronie.— W....... Oby: Gub: Grodzieńskiej.

Jutro, Izraelici obchodzą tak zwane *Hoszana Raba*, czyli święta *palmowe;* pojutrze i w Niedzielę, ostatnie święta uroczyste *kuczek*.

Xięgarnie: Gustawa *Sennewalda*, przy ulicy Miodowej, i Rudolfa *Friedlein* przy ulicy Senators: Nro 460, odebrały z *Krakowa* dziełko, p. t: *Ptasznik*, to jest wyjawienie sposobów łapania, obłaskawiania, pielęgnowania, rozmnażania i leczenia *ptaków śpiewających*, z dołączeniem przepisu chodowania *kanarków;* cena kop. 52½.

Powszechnie prawie głoszono w tym roku, że *winogrona* niedojdą, i w istocie jakoś zanosiło się na to; tym czasem między innemi zbiły także to proroctwo, i winogrona *włoskie*, a raczej *Włosko-warszawskie*, to jest pochodzące z *Włoch* pod *Warszawą*, dziedzicznej własności P. *Kelichena*. Zalecają się one i słodyczą i dobrocią, i podobno nie próżno nazwę *włoskich* noszą. Dostać je można w handlu P. *Kelichena* przy ulicy Długiej i Przejazd. Podobnie także dopisały nam w tym roku, znane oddawna ze swej dobroci, winogrona *Tarchomińskie*.

W tych dniach wyszedł nowy *Mazurek*, skomponowany i ułożony na fortepjan, przez Józefa *Pilsudskiego;* nabyć takowy można we wszystkich Xięgarniach.

Za popełniony przezemnie błąd, składam dwózłotówkę dla Instytutu mor: zan: dzieci. *A.*

Olbrzymi *ogórek*, ważący *4 funty* i *24 łutów*, nadesłany został do *Redakcji Kurjera* z pod *Kijowa*. Jest on z gatunku ogórków *angielskich*, znanych tamże pod nazwą *Prize fighter*. Widzieć go można każdego czasu w *Redakcji;* ale warto się pośpieszyć, bo exemplarz zostawiono nam tylko na dni 5. Długość jego wynosi 1½ ćwierci, a średnica około tej ćwierci łokcia.

W zeszłą Sobotę zdjęto ogrodzenie osłaniające budowlę Magazynu Rządowego żelaza, a na rogu ulic *Królewskiej* i *Granicznej* na gruncie *Nowakowszczyzną* zwanym, wzniesioną. Na gruncie tym stanęło w ciągu ostatnich lat, kilka gmachów okazałych dotykających tyłami budowli Instytutu wód mineralnych Dra *Struve* Jr, w Ogrodzie *Saskim*.

Od dwóch dni wieśniaczki okolicznych włości, sprzedają w *Warszawie* bukiety *habru* polnego; jest to prawdziwa osobliwość w tej porze roku.

W ostatnim numerze Dziennika Mód *Lipskich*, widzieliśmy rysunek *pantalonów mężkich*, koloru *szafirowego*, z lampasem *cielistym* z tyłu, szerokości dłoni!!

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości, przywołani zostali: po Kom: *Małżeństwo z rozkazu*, Panna *Moroz*, PP. *Komorowski* i *Rychter;* po Kom: *Pani Bertrand i Panna Raton*, Panna *Morys*, oraz Panna *Ciemska* i Pan *Królikowski* po 2-kroć.

W nocy z dnia 14 na 15 z. m., Stanisław *Wach*, włościanin z wsi *Klepia*, udawszy się w pogoń za złodziejami, którzy mu gęsi skradli, i dopędziwszy ich, gdy chciał od nich własność swą odebrać, przez jednego pałką w głowę uderzony, a następnie nożem w brzuch pchnięty został, skutkiem czego, wkrótce z tej przyczyny zmarł. — W d. 24 z. m. w m. *Ciechanowie* Pow: Przasnyskim, Józef *Ciechociński*, mieszkaniec tameczny, lat 75 mający, łowiąc ryby, przypadkowym sposobem wpadł w wodę i utonął.

Szczególny zaprawdę rodzaj morderstwa, dokonany był w tych czasach we wsi *Borku* (w Poznańskiem), gdzie rozgniewana na swego męża żona, pozbawiła go życia, przez *oblanie ukropem*. Kobieta ta nazwiskiem Rozyna *Rauhut*, skazaną została na śmierć.

Podług wiadomości ze *Lwowa*, dwa tygodnie temu, pożar wielki zniszczył w *Bilce szlacheckiej*, wiosce o dwie mile od *Lwowa*, należącej do Hr: Seweryna *Uruskiego*, gmach niegdyś pierwszą w *Galicji* fabrykę wyrobów żelaznych obejmujący, a później zamieniony w obejście gospodarskie, gdzie były pomieszkania ofi-

cjalistów, magazyny rozmaite i składy przyrządu i sprzętów gospodarskich, pracą i oszczędnością 30 lat przeszło sprawianych i utrzymywanych. Pożar tak był gwałtowny, że prócz bydła i koni z przyległych budynków, zgoła nic uratować się nie dało. Sam gmach dwu-piętrowy spłonął ze szczętem, równie i skrzydła przyboczne, gdzie były machiny różnego rodzaju, narzędzia rękodzielnicze i fabryczne z dawnego warsztatu, kosztowny zbiór modelów agronomicznych, 50 pługów, mnóstwo bron, młynków, stępów, i innych zbiorów i zapasów, które niepodobna było uratować, bo ogień doszedłszy do magazynu wódki, gdzie były kufy rzadkiej wielkości, na 3000, 1500 i 1000 garncy wódki, obrócił wszystko w perzynę. Szczęściem wiatr szedł na pole, od dworu i od wsi zasłaniały drzewa, dęby może stuletnie, i topole rzadkiej wysokości. Ucierpiały też za to same, sterczą tylko konarami, jak śród zimy mrozami ścięte. (*Bilka szlachecka*, wieś o której wyżej mowa, wspominaną będzie w kronice *Warszawy*. Włościanie z tego miejsca, dość licznie do *Warszawy*, sprowadzeni, pracowali przy budowie pałacu Hr: Seweryna *Uruskiego* na Krak:-Przedmieściu).

W dniu 6ym b. m., w okolicy *Lwowa*, we wsi *Grzybowicach*, odbyła się próba dwóch *żniwiarek*: jednej P. Antoniego *Klimkiewicza*, a drugiej P. Franciszka *Helmana*. Pierwsza zbudowana jest podług systematu *polskiego*, pomysłu P. *Tyminieckiego* z *Warszawy*, a druga podług systematu *amerykańskiego*, przez *Mac Cormicka* wynalezionego; wszakże obiedwie znacznie ulepszone zostały. Obie te machiny uznane są za dobre. Pierwszej przyznają, że w cięciu niezawodna, zboże ścięte nisko i czysto, sama bez pomocy człowieka odkłada; drugiej, że jest mniej skomplikowana, lekka i tańsza.

Anglja.— Królowa w d. 9 b. m. przybyła do *Liverpool*, przyjmowana z niewysłowionym zapałem przez mieszkańców. Przygotowane nader świetne uroczystości, nie powiodły się dla niepogody; pomimo deszczu ulewnego, cały jednak program wykonano, a między innemi spacer okrętem parowym na rzece *Marsey*. Następnego dnia Królowa udała się do zamku *Worsley*.— W d. 8 b. m. zwiedziło wystawę 109,760 osób; dochodu zaś było 10,566 dukatów; następnego dnia z powodu niepogody, osób tylko 90,813 przybyło; spodziewano się zaś ich do 150,000. — Stary gmach parlamentu burzą teraz, a ruchomości po dawnej Izbie Lordów, sprzedają na licytacji po dość wysokich cenach.— Dom *Dunbar* otrzymał pierwszy transport złota *australskiego*, wartości 2,000 dukatów; niektóre sztuki ważyły przeszło po funcie.

Austrja. *Wiedeń 11 Paź:*.— Cesarz *Franciszek* wczoraj wyjechał do *Galicji*.— Według urzędowego raportu, zapisy na nową pożyczkę, doszły do 87 miljonów złr. — W dowód swego zadowolenia, Cesarz ozdobił Wielkim Krzyżem Orderu Śgo Stefana, Feldmarszałka Hrabiego *Radeckiego;* a Wielkim Krzyżem Orderu *Leopolda*, Feldzeugm: *Gorzkowskiego*, Gubernatora *Wenecji*. — W tych dniach Arcy-Xiężna *Zofja* odwiedziła Xięcia *Metternich*.— W *Węgrzech* od wszystkich już urzędników poodbierano przysięgę na nową rotę.— W przeszłym tygodniu rozpoczęły się wszystkie prawie prelekcje w tutejszym Uniwersytecie.— Kilku pułkom z *Styrji*, wysłano rozkaz udania się do granicy *tureckiej*. — Były Minister wojny *Zanini*, bawi w *Gratz*, i tam zamierza stale zamieszkać; w tej chwili kilku znakomitych Jenarałów C. K., mieszka w tym mieście, jak *Haynau*, *Welden*, *Schönhals*, etc.— Cesarz rozkazał zreponować akta 64ch procesów, prowadzonych przed sądem wojennym w *Peszcie*.— Internuncjaturze *austrjackiej* w *Stambule* polecono, by popierała pretensje poddanych *austrjackich*, pokrzywdzonych w ostatniem powstaniu *bośnijskim*. — W *Krakowie* odbyło się dnia 6go b. m. posiedzenie publiczne Towarzystwa Naukowego *Krakowskiego*. W uniwersytecie zaś miejscowym dnia 9go t. m., doktoryzowano P. Mikołaja *Zyblikiewicza*. Ceremonja ta odbyła się z jak największą uroczystością. Całe grono naukowe przybrane było w czarne szaty, a pedele stali z berłami. Po zajęciu miejsca, jeden z Professorów wydziału prawnego, odebrał przysięgę od kandydata, a przybrawszy go w togę, pierścień, łańcuch i biret, tłumaczył mu znaczenie tych poważnych symbolów. Poczem *Rector Magnificus* powstawszy z miejsca, oświadczył, iż na mocy praw i przywilejów, przyznanych Uniwersytetowi, ogłasza Kandydata Doktorem.— W *Krakowie* ogłoszono już program uroczystości i przyjęcia N. Cesarza.

Francja. *Paryż 10 Października*.— Znowu pogłoski o zmianie Ministrów krążą, ale tym razem najzupełniej stanowczą przybrały barwę. Na skutek oświadczenia Prezydenta, że prawo z 31 Maja musi być zniesione, podali się do dymisji nie tylko Ministrowie, ale i P. *Carlier;* nic jednak urzędowego nie ma w tym względzie. O nowym gabinecie wieści krążą.— Do tej pory wydano 20,000 kart pobytu cudzoziemcom, a 200 ich oddalono.— Ostatnie sprawozdanie tygodniowe banku wskazuje, że w handlu brak ruchu.— Rząd ma zamiar rozdać nagrody stowarzyszeniom wyborczym, które odznaczą się dobrem prowadzeniem.— W tych dniach ma się odbyć zebranie jeneralne kapituły i wielkich dygnitarzy zakonu Grobu Śgo; od stu lat przeszło podobne zebranie miejsca nie miało. — P. *Lamartine* ma zamiar porzucić redakcję dziennika *Pays*.— Winobranie już w wielu stronach *Francji* rozpoczęto; zbiór jednak nie będzie bardzo zadowalający.

Prusy. — N. Król *Pruski*, mianował Landrata Hr: *Ponińskiego*, Nadradcą Rejencyjnym i Dyrektorem Wydziału.

Niemcy. — Jakkolwiek *bundestag* mało postanowień ogłasza, czynnie jednak jego komiteta pracują. Dla ułożenia postanowień przeciw nadużyciom prassy, powołać mają mężów zaufania. Komitet interessów materjalnych, oraz dodani mu mężowie zaufania, zajmować się mają kwestją przystąpienia *Austrji* do związku celnego *niemieckiego*. Wkrótce mają ogłosić postanowienie o sądzie związkowym.— *Austrja* i *Prusy* przesłały *Danji* noty, przedstawiające potrzebę rychłego załatwienia sprawy *holsztyńskiej*.— Tegoroczne posiedzenia Izb *pruskich* będą nader ważne dla organizacji

wewnętrznej kraju; mnóstwo projektów już przygotowano.

Włochy. — Dzienniki urzędowe *sardyńskie* zaprzeczyły dowodzeniom, że Xiążę *Pasqua* wysłany do *Medyolanu*, miał ważną missję polityczną. — W państwie *sardyńskiem* liczą 493 klasztorów męzkich i kobiecych, a 77 kapituł. — Kolej centralna *włoska*, jeszcze podobno w tym roku rozpoczętą będzie.

Rozmaitości. — Summa długów Państw w *Europie*, wynosi 11,397,096,000 talarów. Prawie połowa tego olbrzymiego długu, ciąży na *Anglji z Szkocją* i *Irlandją* (z wyłączeniem osad). Po *Anglji*, najwięcej zadłużone są: *Francja, Hiszpanja* i *Austrja*. — W *Newcastle* rozebrano teraz dom, w którym mieszkał w r. 1742, słynny żeglarz *Cook*. Pokój jednak jego przeniesiono do oddzielnego zabudowania pamiątkowego, które w tym celu w ogrodzie posessji rzeczonej, wzniesione zostało. Ściany pokoju tego, całkiem pokryte są figurami jeometrycznemi i astronomicznemi, które rysował *Cook* będąc jeszcze dziecięciem. (*Cook* był synem parobka w *Marton* w Hrabstwie *York*). — Pewien *Francuz* pracuje nad projektem, przekopania wielkiej studni na wylot ziemi, aby za pomocą wybudować się tam mających schodów, można dostać się na drugą stronę kuli ziemskiej. Na oznaczonych piętrach, chce budować podziemne hotele i restauracje, aby podróżni mogli znaleźć wypoczynek i posiłek. (Ten biedak zapewne dostanie się wkrótce do *Charenton* (szpitala warjatów).

MY MIKOŁAJ PIERWSZY

Cesarz Wszech Rossji, Król Polski etc. etc. etc.

Wiadomo czyniemy, iż Trybunał Handlowy w Warszawie, w Imieniu Naszem, wydał Wyrok następujący:

Obecni:
Maciejowski Vice-Prezes.
Lesser Sędzia.
Minter Sędzia.

Działo się w Warsz: na Sessji Tryb: Handl: d. 29 Września (11 Paźdz:) 1851 roku.

(podp:) *Maciejowski* Vice-Prezes.
„ W. *Andrychiewicz* P.-Pisarz.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

W rozpoznaniu wniosku Sędziego Kommissarza Massy upadłości Mikołaja i Marjanny Małż: Serebrników, względem wyznaczenia nowego ostatecznego pod prekluzją terminu do likwidacji i weryfikacji dla wierzycieli zapozwanych, a niestawających uczynionego.

Trybunał Handlowy w Warszawie. Stosownie do art: 75 Xięgi III, K. H. do likwidacji i weryfikacji wierzytelności w massie upadłości Mikołaja i Marjanny Małżo: Serebrników, dla Wierzycieli Jakóba Szlamy Maliniaka, domu handlowego Töeplitz, Jana Daniela Wedeman, Joela Mosiek Engelszer, Karola Scholtz, Mendla Kleyner, Zulima Wilner, Machotkina, Tycza i Axianowa w Warszawie zamieszkałych; jak niemniej dla wszystkich innych dotąd niewiadomych wierzycieli termin ostateczny 14to-dniowy, poczynając od dnia 3/15 b. m. i r. pod prekluzją wyznacza. Mocą tego Wyroku, umieszczenie którego w Gazecie Rządowej i Kurjerze Warszawskim, Syndykom poleca.

(podpisano) *Maciejowski*, Vice-Prezes.
„ W. *Andrychiewicz*, P.-Pisarz.

Zalecamy, etc., podpisano jak wyżej, za zgodność świadczę. w Warszawie dnia 29 Września (11 Października) 1851 r.

W. *Andrychiewicz*, P.-Pisarz.

Dla dogodności Wierzycieli wyznaczają się stałe termina w dniach 4/16, 8/20, 11/23 i 16/28 Października r. b., zawsze o godzinie 5ej z południa, w miejscu posiedzeń Tryb: Handlowego w Warszawie pod Nr 549, dla odbycia likwidacji. — St: F. *Cholewicki*, Obrońca Sądowy, Syndyk massy.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bobrowski Rz: Radca Stanu z Toeplitz; X. Borkowski Leon Kano: z Pułtuska nr 625; Erich Fryd: Baletnik z Berlina nr 476; Grzybowski Doktór z Karlsbad nr 413; Gache Winc: Inżen: z Nantes nr 1344; Liedtkie Henr: z Londynu nr 1134; X. Ropelewski Ant: Pleban z Obrytego nr 625; Rulikowski Ant: Oby: z Ostendy nr 414; Skoryna Józ: Podpor: z Mohylewa nr 537; Sniechowski Teod: Fryzjer z Paryża nr 523; Tagljoni Paw: Art: Baletu z Berlina nr 476; Ustinow Olga Wdowa po Kamerju: Dw: J. C. K. M., z Petersburga nr 570; Węglińska Zofja Oby: z Ostendy nr 570.

Wyjechali: Drzewiecki Teofil Oby: do Radomia; Enderlin Henr: Fabrykant Luster do Paryża; Xżę Golicyn Sztabs-Rotm: Gwardji do Krakowa; Łuszczewski Wacł: Oby: do Rzeczkowa; Tarkowski Ant: Podsędek do Garwolina; Trzciński Fran: Ob: do Trzcianny.

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 9. Wczoraj w południe 12.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 4 cali 10.

TEATR WIELKI. Dziś, 1szy i 2gi akt Opery *Lunatyczka*. Tańce *Perskie*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Wzór do Świętoszka*.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Wolno drukować. Warszawa d. 4 (16) Paździer: 1851 r. — Starszy Cenzor, *L. T. Tripplin*.